

WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUN

Prenumerata:

na miejscu 2 złote,
na prowincji z od-
noszeniem do do-
mu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 15 groszy,
na drugiej i trze-
ciej—10 groszy, na
czwartej—7 groszy
Ogłoszenia drobne
o 4 gr. za wyraz.
Tłustym drukiem—
podwójnie. Naj-
mniejsze ogłosze-
nie—40 groszy. Dla
zagranicy ceny o
100 proc. wyższe
Układ ogłoszeń
czterolamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61783.

WĘGIEL najlepszy tylko z głębokich kopalń.
KOKS górnośląski i gazowy, wyborowy gruby.
DRZEWO szczapowe i rąbane.
POSPÓLKA węglowa myta, bez miątu specjalnie do cen-
tralnych ogrzewań

PO CENACH NAJNIŻSZYCH RYNKOWYCH

i na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza

WAGONOWO I DETALICZNIE

Polska Hurtownia Opałowa

SPÓŁKA AKCYJNA

W WARSZAWIE, Towarowa 16, (róg Siennej). Adres telegr. „Pohurtopal” tel. 94—23
Tramwaje 6, 22 (ostatni przystanek).

Konieczność sanacji gospodarczej.

Głównym zadaniem polityki p. Wł. Grabskiego, jako premiera i ministra skarbu, była i jest sanacja skarbu. Potrzeba sanacji skarbu była oczywistą i bezwzględna, słusznie więc tworzyła punkt ciężkości zabiegów i dążeń kierowników państwa; potrzebę podjęcia tej pracy widział kraj cały i pragnął jej gorąco; wysunięcie przez p. Grabskiego na czoło swego programu sprawy sanacji skarbu jednalo mu od pierwszych chwil powstania jego gabinetu wyraźną sympatię i rodziło odrochową pomoc społeczeństwa.

Podjęta przez p. Grabskiego sanacja skarbu, w pojęciu znacznej części opinii społeczeństwa, została ukończona.

Pozostawiona w spadku po Niemcach marka istnieć dla nas przestała, złoty polski utrzymuje pełną swą wartość; gospodarka finansowa państwa otrzymała niezbędną rachunkowość, — mamy budżet finansowy państwa.

A jednak, wszystko to, już dokonane, jako niezbędne do dokonania sanacji skarbu, jest tylko częścią tego, co wykonać należy w celu otrzymania całkowitej pełni sanacji skarbu.

Dla dokonania sanacji skarbu trzeba dokonać sanacji gospodarczej kraju. Tylko przez sanację gospodarczą kraj może osiągnąć sanację finansową.

Tylko kraj o pełni rozwoju życia gospodarczego, kraj, który przez wykorzystanie przyrodnych bogactw własnych, da pracę wszystkim tej pracy potrzebującym, który przez umiejętą organizację tej pracy podniesie jej wydajność i stworzy dla siebie stan samostarczalności ekonomicznej, — tylko taki kraj może mieć pieniądź stałowartościowy i uporządkowaną skarbowość; każdy inny kraj może być w stanie długiej, — bodaj chronicznej, sanacji, — nigdy jednak z tego stanu nie wyjdzie, aż do momentu zupełnego bankructwa.

Utworzenie budżetu, uporządkowanie rachunkowości w naszych finansach, utrzymywanych do niedawna

w stanie chaosu, było niezbędne, ale jest ono wstępem tylko do osiągnięcia całkowitej sanacji skarbu. Wartości nowego pieniądza naszego — złotego — nie możemy zabezpieczyć tylko na wysokości pobieranych podatków, ale na stworzeniu i utrzymaniu stałej zdolności płatniczej podatników. Częściowa ani nawet całkowita konfiskata własności prywatnej, w postaci takich czy innych podatków na rzecz skarbu państwa, nie utrzyma wartości złotego na obecnym poziomie, gdyż do utrzymania wartości pieniądza potrzeba stałej i utrwalonej zdolności płatniczej, którą zdobyć można tylko przez rozwój życia gospodarczego całego kraju.

Dopóki Polska nie dokona sanacji gospodarczej w kraju przez zwiększenie wydajności pracy i podniesienie

ogólnej wytwórczości kraju, aż do granic możliwości konkutowania z sąsiadami; dopóki Polska, zamiast wywozu własnej produkcji, musi wywozić poza granicę państwa własnych swych synów, potrzebujących pracy — dopóty dotychczasowa sanacja skarbu, wcześniej czy później, okazać się musi fikcją tylko.

Polska, jeżeli chce ocalić swą niezależność ekonomiczną, jako główną podstawę bytu państwowego, musi, choćby kosztem największych wysiłków i ofiar, dokonać sanacji gospodarczej.

Tę oczywistość musi sobie jasno uprzytomnić rząd nasz i społeczeństwo całe, które razem z rządem winno wyczerzyć wszystkie swe siły moralne i materialne w kierunku jak najszybszego dokonania tej sanacji.

Fr. Zieliński.

Przedłużenie życia.

PARYŻ (PAT.) Doktor Jaworski, lekarz polski w Paryżu, wygłosił wczoraj odczyt na temat odmladzania ludzi i przedłużania życia przy pomocy szczepienia krwi, zapewniając, że osiągnął bardzo dodatnie wyniki.

Znana powieściopisarka Coletto, żona byłego ministra Henry Jouvonola, zdała sprawozdanie o doświadczeniach, których była świadkiem i przytoczyła liczne wypadki dodatnich wyników metody doktora Jaworskiego.

Pamięci Sienkiewicza.

PARYŻ (P.A.T.) — Dienniki paryskie poświęcają Sienkiewiczowi liczne artykuły, między innymi »Figaro» zaznacza, iż dzięki Sienkiewiczowi dzieje Polski stały się powszechnie znane. Dzieła tego wielkiego pisarza były z zapalem czytane przez świat cały.

»La Victoire» podkreśla, iż Hen-

Francja a sowiety.

PARYŻ (P.A.T.) — Matin donosi, że rząd francuski z początkiem następnego tygodnia prześle do Moskwy zawiadomienie o uznaniu de jure rządu sowietów. Prawdopodobnie sowiety przyjmą formułę uznania, o której są już powiadomione i bezpośrednio potem wyślą przedstawiciela do Paryża, celem przeprowadzenia rokowań. Senator De Monzie

nie odmówi współpracy w pierwszym okresie nawiązania kontraktu z sowietami, lecz odmówi przyjęcia stanowiska ambasadora w Moskwie: Słychać, że sowiety w przeciwieństwie do tego, co uczynili w Berlinie i Londynie, wysłać mają do Paryża bardzo nieliczny personel, lecz fachowo kwalifikowany.

Ogłaszajcie się w „Słowie Kujawskim”.

TELEGRAMY.

Agitacja przeciwsemicka.

BUKARESZT. (P. A. T.) — Znany działacz przeciwsemicki, Zeles Co-deanu, wystrzelił z rewolweru zranil prefekta miasta Jassy, a następnie dwóch urzędników policyjnych. Z Bukowiny i północnej Moldawii donoszą o próbach wznowienia propagandy przeciwsemickiej. Władze poczyniły zarządzenia celem przeszkodzenia tej agitacji.

Spisek w Kalkucie.

LONDYN. (P. A. T.) — W Kalkucie władze odkryły spisek rewolucyjny. Aresztowano 27 wybitnych przedstawicieli-partii nacjonalistycznej. Śledztwo wykazało że spisek objął całą prowincję Bengalję. Spodziewane są dalsze aresztowania.

Wojna domowa w Chinach.

WIENIEN (P. A. T.) Nowe wiadomości z Szanghaju zaprzeczają o klęsce gen. Wu-Pei-Fu. Przeciwnie, Wu-Pei-Fu miał przejść na frontie Szanghaj-Kwan do gwałtownego ataku i usiłuje obejść prawe skrzydło wojsk mandzurskich.

PEKIN (P. A. T.) Zdaniem dzienników chińskich, generałowi Tsang-Tso-Linowi grozi w Mukdenie taki sam los, jaki spotkał prezydenta republiki, Tsao-Kuna w Pekinie. Komendant pierwszej armii mandzurskiej maszeruje na Mukden.

LONDYN (A. W.) Wobec tego, iż prezydent ministrów Tsa-Kun zgłosił dymisję, utworzony został w Chinach rząd prowizoryczny, na którego czele stanął b. premier i minister spraw zagr. Wang, b. delegat w konferencji pokojowej, który podpisał protokół umowy chińsko-rosyjskiej.

Według ostatnich wiadomości, w Chinach wybuchła rewolta przeciwko Tsang-Tso-Linowi. Przywódcą rewolty jest gen. Li-Sang-Li, który maszeruje na Mukden celem zrzućenia Tsang-Tso-Lina.

Cudzoziemcy we Francji.

PARYŻ (PAT.) Jak donosi »Petit Journal«, komisja finansowa izby postanowiła powołać do życia urząd do spraw robotników cudzoziemców we Francji. Urząd ten miałby na celu racjonalne i równomierne skierowanie imigrantów do odpowiednich okolic, zgodnie ze zgłoszonymi zapotrzebowaniami. Instytucja ta miała by rozporządzać całym sztabem kontrolerów i tłumaczy.

Fortyfikacja Singapore.

LONDYN (A. W.) Australijski prezes ministrów oświadczył w wy-

wiadzie, iż przyszedł rząd angielski niezależnie od swego charakteru politycznego, rozpocznie bezwarunkowo budowę portu dla floty wojennej w Singapore, której fortyfikację zawieszono wskutek decyzji gabinetu Mac Donalda.

Premjer Grabski przed Sejmem.

(Dnia 22 b. m. Prezes Ministrów wygłosił w obliczu Sejmu exposé swoje, które w streszczeniu podajemy.)

Od czasu przerwy w pracy parlamentarnej sejm w zakresie polityki międzynarodowej, uwydatniły się poważnie dla naszego bytu państwowego zagadnienia.

Tu Premjer podkreślił stan krytyczny, ekonomiczny zwłaszcza tak we Francji jak i w Anglii, i zaznaczył, że państwa te dążyły same do zagwarantowania pokoju powszechnego, gdyż to leżało w ich interesie. Wspomniał o ostatnich uchwałach w Genewie i stanowisku Polski wobec tych uchwał.

Polska pragnie pokoju więcej, niż ktokolwiek inny, bo Polska doznała najdotkliwszych klęsk wojny i nikt więcej, niż Polska nie mógłby ucierpieć, gdyby do naruszenia pokoju znowu dojdzie miało.

Tu Premjer podkreślił potrzebę czuwania Polski nad dyplomacją genewską, by ta naprawdę uniemożliwiła wszelkie zbrojne spory międzynarodowe.

Stąd też Polska zabiega w Genewie usilnie o to, by prawo nienaruszalności traktatów i umów w zakresie terytorjalności było podstawą, pokoju powszechnego. Polska też winna czuć mocno nad sprawą wejścia do Ligi Niemiec i Rosji. Gdyby te państwa sięgły wyżej swymi wpływami niż Polska, gdyby je wyróżniono z jakichkolwiek względów, już, ze względu na ich zaborczości mściwą psychikę, która jest w ich krwi i w żyłach pokój powszechny prędzej lub później byłby zakłócony.

Na to winny zwrócić uwagę państwa, które przez uznanie wskrzeszonej Polski wyraźnie dawną niewolę potępiły.

Wreszcie Premjer przeszedł do drażliwej bolączki naszego Państwa, do występów bandyckich na kresach. Napiętnowawszy je jako ohydne roboje i rabunki, zakwalifikował je do kategorii znanych w dziejach rozbojów pogranicznych setki lat wstecz. Wskazał na obronną taktykę kresową rządu, który porzucić musi wszelką myśl o stanach wyjątkowych i podob-

W węgiel z kopalni

„Hr. Renard“

zaopatrzyć się można na zimę w następujących składach węgla:

1. Jan Klabecki, Brzeska 8.
2. Gracjan Cywiński, Bednarska 2.
3. Stow. „Ogniw”, Toruńska
4. Zofja Surowiecka, 3-go Maja 7.
5. St. Lewandowski, Królewiecka 30.
6. Kreutz, ul. Kościuszki Nr. 23.
7. Moszczyński i Nowakowski, Nowy-Rynek róg Warszawskiej
8. Mohr, ul. Cyganka Nr. 6.
9. D. Żychowicz Botaniczna 3.

Wagonowe dostawy węgla i koksów wykonuje starannie

HURTOWNIA OPAŁOWA M. NAPIÓRKOWSKI

WŁOCŁAWEK, KALISKA 17, TEL. 209.

Sienkiewicz w Stolicy.

Niedziela, wieczór 26/X. Koło godziny 8 ej otwierają się wrota katedry św. Jana, żeby wypuścić do środka tłumy publiczności, żądne zobaczenia katafalki i trumny H. Sienkiewicza. Przed wejściem tłok nie do opisania. Policja konna z trudnością utrzymuje porządek. Wchodzimy do katedry. Na historycznym katafalku, na którym spoczywała niegdyś trumna Jana Sobieskiego, wśród masy zapalonych świec i świateł, katafalk tonął w kwiatkach i wieńcach. Ilość światła była tak wielką, że z trudnością mrużąc oczy, przyglądamy się przystrojeniu katedry. A to rzeczywiście jest wspaniałe. Wszystkie ściany i sufity, obwieszane wieńcami i kwiatami, formalnie niema się gdzie ruszyć bo wszędzie wieńce, kwiaty, zieleń.... Chwile pobytu wewnątrz mijają szybko i wypchnięci przez nowo napływające masy wychodzimy z kościoła, z trudnością przedzierając się przez zbitą masę ludzi w kierunku Krakowskiego Przedmieścia.

Poniedziałek 27/X. Już przed 9 tą zajmujemy miejsca w katedrze, ażeby nic nie stracić z uroczystego

nego rodzaju obronie, lecz dąży do stworzenia silnego stanowiska politycznego i administracyjnego w województwach wschodnich Rzplitej.

Według Premjera, rząd stara się mądrą, przyjazną gospodarką pozyskać zaufanie ludności kresowej w tym celu delegowano Przedstawiciela Rzą-

du, który obowiązkami — to zaufanie w stosunku do państwa polskiego ugruntować na uświadomieniu ludności w jej prawach i obowiązkach — w praktyce.

Owoce tych prac nie mogą być szybko dojrzałe. Praca nad ustaleniem polityki polskiej na kresach, to

Jerzy Kwasteborski.

nie jest czynność na efekt, a jedna z podwalin przyszłego bytu państwa naszego.

Premjer podkreślił też ciężką sytuację Polski ze względu na nieurodzaj, który w tym roku jest o 30—40 proc. mniejszy, niż w roku ubiegłym, a o 30 proc. —mniejszy niż urodzaj średni w Polsce.

Jeżeli sobie uświadomimy, że wogóle urodzaj w Polsce wystarcza za ledwie na pokrycie własnej konsumpcji, to musimy sobie zdać z tego sprawę, że nieurodzaj tegoroczny jest wielką i ciężką klęską, która nas spotkała.

Zabiegi Rządu szły po linii takiej, aby eksport zboża możliwie ograniczyć, co nie było ze stratą rolników. a zato ratowało poniekąd sytuację.

Po naradzie gospodarczej we wrześniu, w której brali udział rolnicy i w której się wyjaśniło, że cena żyta na rynku krajowym przez rolników nie jest uważana już za zbyt niską (wówczas była cena 17 do 18 zł.), czulem się uprawniając w własnym sumieniu i w trosce o interesy całego kraju, ażeby podnieść raz i drugi opłaty za wywóz żyta tak, aby wstrzymać zupełnie ten wywóz, przyczem cena nie tylko nie spadła, ale podniosła się jeszcze do 22 zł. Więc rolnicy na tem nie stracili.

Zastosowano też opłaty wywozowe w stosunku do jęczmienia, aby ten mógł iść na konsumpcję, i aby uratować żyto, od spasanja.

Neurodzaj był powszechny. Rząd wydał 3 miliony złotych na zakup starszego zboża dla nowej kampanji. Opracowano projekt przemiatu żyta, aby większa część jego szła na konsumpcję ludzi. Wreszcie Premjer przeszedł do systemu pomocy dla rolników.

D. c. n.

Recital prof. W. Lewandowskiego. Znany Włocławkowi ze swych koncertów Prof. W. Lewandowski przybędzie w tym roku do nas na doroczny koncert - recital w połowie listopada.

W niedzielę dnia 16 listopada prof. W. Lewandowski w Sali Aktowej Gimnazjum Ziemi Kujawskiej będzie grał utwory Bethowena, Szopena i współczesnych muzyków: Szymanowskiego Skriabina i Brzozowskiego.

Wszyscy, którzy mieli sposobność być na poprzednich recitalach i zachwycać się subtelną grą prof. Lewandowskiego będą mieli możliwość spędzenia prawdziwie artystycznego wieczoru.

Bilety na recital sprzedawane będą przez panie z Koła Opiekki Gimnazjum im. M. Konopnickiej i w kancelarji tegoż gimnazjum.

STANISŁAW JANUSZ

LUTER prezydentem Polski.

30)

Gdy pieśń przycichła, rzekł Anioł, dzierżący tajemniczą Księgę dziejów Polski, i ukazując na nią.

»Jeszcze ostatnie, liczne jej karty nie zapisane wcale. Trzeba, aby synowie pisali tak, jak zaczęli pisać ojcowie w najgłośniejszych chwilach. Aby wszystko było pełne ładu i porządku. Chce Królowa, aby na łańcach uległych Jej berłu wstawiały dzień po dniu: »Gesta Dei per Polonos«.

W najwyższym nastroju religijnym — zasłona spada.

Za chwilę jednak podnosi się raz jeszcze i dyrektor teatru z ukłonem zwraca się do Prezydenta, siedzącego w łożu. Ofiaruje mu sztukę, odegraną na pięćdziesiąt Konstytucji jako hold autora, który pragnąc pozostać nieznanym, chciałby mu jedno życzenie swe przedłożyć. Mianowicie, aby jako pierwszy obywatel kraju, wybrał dzień 3-go maja, jako dzień doroczny, który w całej Polsce, każdy Polak poświęca myślom ulepszenia tego co czynił, czyni lub czynić będzie — możliwie największego. Tak rok rocznie coraz bar-

dziej zbliżać się będziemy w Polsce do tego, co naprawdę porządne, co wiedzie ku ideałom ładu na każdym terenie.

Sklonił się i czeka odpowiedzi.

Prezydent wstał.

Nakazywać takie rzeczy — mówił zwolna, wyraźnie, dobitnie — nie mam prawa. Ale jako pierwszy obywatel kraju myśl pochwalam i przyjmuję dla siebie. Myślę, że nie będę pod tym względem w Polsce ostatnim, że kraj nie pozostawi mnie samotnym w obmyśleniu możliwie największych ulepszeń wszystkie w doroczne święto trzeciego maja«.

Cały kraj to uczynił! — zakrzyknęto z teatru chórem. »Tajemniczą Księgę« posłać do wszystkich teatrów Polski.

Niech żyje Prezydent!

Niech żyje Polska!

Polska „porządna“

Uporządkowana i pełna ładu.

I »ładna!«

Niech żyje trzeci maj! Święto lepszych myśli w narodzie!

Ktoś na galerji zanucił melodję: »Witaj majowa jutrenko«... W takt pieśni i z dźwiękami jej słów w sercu i na ustach rozentuzjuszowany teatr ruszył tłumnie do domów.

Na dworze była noc pogodna i nad Warszawą płonęło cicho gwiazd tysiące.

VII.

O wczesnych godzinach wieczornych główne ulice Warszawy są zwykle aż czarne od tłumów... Istna rzeka głów, wezbrana, niesiona potężnym, a rozbieżnym i jakby skłóconym w sobie prądem... Istna armia bojowa walczących o wielką sprawę życia...

Przesuwa się chodnikami szereg ludzki za szeregiem, ruchliwy gwarny pstry. Wszyscy gorączkowo dążą. Ci wstecz idą, ci naprzód; spieszą, wracają przebiegają i krzyżują sobie drogi. Rzekłbyś, każdy niesie w swej duszy palącą dewizę wieku, przeschwiepaną z za oceanu: »Times is money — czas jest kopalnią złota«.

Okrągły pieniądz — istotnie stał się kołem rozpedem okrągłego globu. Całe życie współczesne do niego się zwraca, na nim opiera. Każdy ideał lgnie ku niemu i szuka go, jak dusza swego ciała. Im zaś ideał większy, im większego potrzebuje wcielenia, tem więcej wypatruje tej gwiazdy horyzontu, co czaruje oczy ludów — gwiazdy złotej. Z nią bowiem i przez nią przychodzą wszystkie dobra ziemi: dostojęstwa, zaszczyty, przyjemności, a najczęściej — chleb. Jak złota pełnia przyciąga fale morza, tak złoty pieniądz, równoważnik zaszczytowego, »brylantowego« chleba, przyciąga do siebie, magnetyzuje rzesze ludzkie.

W ten wieczór atoli, jak brakło na niebie materjalnego księżycy, co włada odmetem móż, tak i na ziemi, na ulicach Warszawy, najwidoczniej władac poczynala inna jakaś gwiazda. Czulo się najwyraźniej, że nie blask złota porusza i magnetyzuje te z każdą chwilą liczniejsze tłumy. Natchniony wyraz twarzy, ożywione tętna serc mówiły o zapatrzeniu się mieszkańców Stolicy w inne, wyższe światła, w górniesze gwiazdy i słońca. Liczne rzesze wstępowały do otwartych i oświetlonych rzesiście kościołów, gdzie kończono nabożeństwa wieczorne »za Ojczyznę«. A przez Aleje Jerolimskie i Nowy Świat, pod setką luków i girland ognistych, stało jakby jedno wojsko krzyżowców, isć lada chwila mające na zdobycie Grobu Chrystusowego... Sztandary religijne obok proporców i chorągwi, proporce obok sztandarów. Od Kościoła św. Aleksandra który tonął i gorzał w zalewie, w pożarach iluminacji, ciągnął się ten las poporców i ludzi aż do Dworca Głównego. Niezliczone delegacje, stowarzyszenia, przedstawiciele społeczeństwa i rządu najwidoczniej oczekiwali czyjogoś przyjazdu.

d. c. n.

Co niesie dzień?

Październik
29
ŚRODA

Dziś: Naręcza k. w.,
Euzebja p. m.
Jutro: Marcefi m., Klaud-
jusz m. Zenobja m.
Wschód słońca 6.50
Zachód 4.37
Wsch. księżycy o g. 6.34
Zachód o g. 5.14

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w mm/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie niebieskie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
20	21	56,0	8,0	10	W - 2
21	7	59,0	1,4	10	C - 0
21	13	58,5	9,8	10	W - 0

Najwyższa temperatura w dniu 21 października wynosiła 12. C; najniższa wynosiła 4.5° C. Opadu nie było.

Z giełdy d. 27. X:

Dolar 5,16
Funt angielski 23,21
Frank szwajcarski (100) 99,47
Frank francuski (100) 26,91
Frank belgijski (100) 24,85
Liry włoskie (100) 22,31
Korony czeskie (100) 15,43
Korony austriackie (100.000) 7,28
4% poz. prem. n. not., 0,76, 8% poz. zł. 5,90, 6% poz. ser. II A. 0,93, 6% pożycz. dol. 3,53 zł. 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego — 5% listy M. 12,89, wart. i gr. czyst. złot. 3 zł. 46,06 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76 1/2 gr.

Osobiste. Inspektor szkolny p. Bolesław Kaczorowski na własną prośbę, z dniem 1 listopada r. b. przeniesiony zostaje na stanowisko inspektora Szkolnego m. Lublina.

Akademja ku czci Henryka Sienkiewicza w Liceum im Piusa X. W dniu 26. /X-24 r., w sali licealnej, pięknie udekorowanej, zebrała się wszystkich młodzież Liceum w celu oddania czci Wielkiemu człowiekowi, Henrykowi Sienkiewiczowi. Portret wielkiego Mistrza tonął w kwiatkach i zieleni.

Wstępne słowo wygłosił alumn Andrzejewski, referat zaś p. t. „Życie i działalność Sienkiewicza” wygłosił al. Matuszewski, charakteryzując w krótkich słowach wszystkie dzieła oraz osobę Henryka Sienkiewicza.

Potem al. Stańczyk oddeklamował fragment z „Quo Vadis” przedstawiający opuszczanie Rzymu przez Piotra Św. i ukazanie się Chrystusa.

Uroczystość tę uwieńczył swoim płomiennym przemówieniem Dyrektor duchowny Liceum, ks. kan. Janczak, wykazując wielkość Henryka Sienkiewicza, do której doszedł przez cnotę pokory i ciągłą pracę gdyż jeszcze jako uczeń gimnazjum był tak skromny i cichy, że nikt się prawie nim bliżej nie zainteresował. W końcu zachęcił swych wychowanków, aby naśladowali Wielkiego Henryka i choć w przybliżeniu stali mu się podobni. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty i przemówieniem Dyrektora Liceum ks. Dr. Kaczorowskiego. I. B.

Groźny pożar w śródmieściu. Przy ul. Brzeskiej w wylotu do niej Piekarskiej w domu drewnianym nr. 25, wybuchł w nocy z d. 27 na 28 b. m. o godz. 3 i pół pożar, który wskutek byłby bardzo groźny, gdyby nie energiczna akcja ratunkowa Policji Państwowej i Straży Ogniowej.

Cztery rodziny — bez dachu nad głową.

Mieszkający w tym domu na górze funkcjonariusz Policji Państw. ledwie z życiem uszedł, w jednym tylko nęgliżu — (dosłownie).

Gluchoniemą kobietę lat 40, policja ocaliła od strasznej śmierci w płomieniach przez wyciągnięcie jej oknem. Akcję ratunkową Str. Ogn. prowadził osobiście Naczelnik Straży p. Jerzy Bojańczyk.

Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieostrożność. Szczegóły podamy.

Plan 5 loterii państwowej na cele dobroczynne. Ciągnięcie odbędzie się 22 grudnia 1924 r. o godz. 6-ej wiecz. Cena całego losu 3 zł. — połówki losu 1 zł. 50 gr. Wygrane: 1 po 8,000 zł., 1 po 3,000, 1 po 1,000, 2 po 250, 3 po 200, 4 po 100, 5 po 50, 6 po 40, 8 po 25, 10 po 20, 14 po 15, 20 po 10, 75 po 8, 350 po 6, 1,000 (w grupach setkowych 5, 7, 500 po 4 zł. 9,000 wygranych na łączną sumę złotych 52,500. Wygrane będą wypłacane w gotówce bez żadnych potrąceń.

Nowy numer „Prądu”. W tych dniach wyjdzie z druku nowy numer miesięcznika „Prąd” i będzie zawierał artykuły: Na sprowadzenie zwłok — W. Lewandowicz; Pamięci Henryka Sienkiewicza — M. Walicki; Odwrotna strona medalu — J. Lubowicki; Ukryte źródła — Zofja Kossak Szczuka, znana autorka Pożogi; Numerus clausus — Zdzisław Rochr; O potrzebie życia liturgicznego — J. Adamecki. Pozatem bogaty dział wiadomości zagranicznych, z miesiąca przegląd prasy, sprawy bieżące, sprawozdania i krytyki, notatki bibliograficzne i t. d. Wobec ograniczonego nakładu zaleca się zamawiać wcześniej w Administracji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7 m. 15.

Oszczędności aprowizacyjne. W związku z projektem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie wprowadzenia zakazu przemiału mąki

żytniej poniżej 70 proc. uchwalila Rada giełdy towarowo zbożowej w Warszawie zwrócić się do rządu, aby zanim zostaną podjęte ostateczne decyzje ograniczające stopę procentową przemiału zboża, również dano możność wypowiedzenia się w tej sprawie przedstawicielom giełdy. Stanowisko tak kupiectwa zbożowego młynarzy i piekarzy jest w tej sprawie odmiennego zdania. W sferach tych podjęto starania zmierzające do niedopuszczenia podwyższenia ceny zboża, maki i chleba w przeciągu przyszłego tygodnia.

KRONIKA POLICYJNA.

Do odebrania. W komisariacie policji przy ul. Stodólnej nr. 51 jest do odebrania znaleziony na ulicy węksel na imię Walerji Ceterskiej.

Wściekły pies. Przy ulicy Św. Antoniego pies należący do Brudzińskiego wściekł się i pogryzł Leona Grygora lat 15 i Brudzińską Janinę lat 38. Pogryzieni w dniu dzisiejszym zostali przesłani do Warszawy na kurację.

Pociągnięto do odpowiedzialności. Grachowskiego Stanisława zam. przy ul. Stodólnej nr. 36 policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za opilstwo.

— Klata Ludwika zam. we wsi Piaski gm. Bobrowniki policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za sprzedaż zaległych jaj.

Do odebrania. W komisariacie policji jest do odebrania gęs, oraz różne klucze, znalezione na ulicy.

Święto 14 pułku piechoty we Włocławku.

Zapowiedziane „bardzo głośno” w „Słowie Kujawskim” „Święto Pułku” weszło w triumfalne bramy dnia 27 — X.

Nabożeństwo.

O godz. 9-ej w Bazylice Katedralnej odbyło się wspaniałe nabożeństwo. Pułk in corpore stanął w obliczu Ołtarza.

Pięknie przygrywała orkiestra pułkowa, pięknie lśniły szable i koronie gięły się kolana żołnierza polskiego przed Majestatem Pana.

Piękne, porywające kazanie wygłosił ks. prof. Wojśa.

W koszarach.

Po nabożeństwie rozwinięto wspaniałą defiladę. Brawurowym marszem pułk pospieszył do koszar. Tu zasadzono drzewka, nad każdym niemal drzewkiem poszczególne goście postanowili roztoczyć opiekę, przez żołnierzy bezpośrednio, a przez siebie pośrednio. Wielu z gości sadziło drzewka własnoręcznie przy pomocy żołnierzy. Po zwiedzeniu koszar, które imponowały ładem i czystością, oraz pomysłowymi momentami pracy żołnierskiej w obozie, opuszczono miłe gościnne progi Pułku, aby wkrótce podążyć na śniadanie, które Pułk zgotował dla zaproszonych gości.

Bankiet.

W salach Kasyna Garnizonowego (Plac gen. Dąbrowskiego) gwarno, uroczysto, odświętnie. Korpus oficerski 14-ki przyjmuje gościnnie zaproszonych gości. Przy stole przeszło 150 osób. Nastrój podniosły, nadwyras sympatyczny. Dobrze czuć się można w otoczeniu wojskowym. Humor pułkowy nie opuszcza swych Pupilów.

Przemawiali: Inspektor III Armji gen. Skierski, kilkakrotnie; J. E. Ks. Bp. Sufr. Owczarek, gen. Zieliński, Prezes Sądu Okr., Dowódca Pułku ppułk. Misiąg.

Wszyscy mówcy podkreślali sympatię, jaką żywi dla żołnierza społeczeństwo, wszyscy akcentowali pokrewieństwo, synonimizm, że tak powiem, jaki zachodzi między armją a społeczeństwem cywilnym.

Wznoszono teasty: na cześć Prezydenta Rzplitej, armji, obecnego Ks. Biskupa, Czternastego Pułku piechoty i t. d.

Podkreślić należy pewien znamieny moment przemówienia gen. Skierskiego.

Oto, bez obsłonek i „bez ogródek” szanowny Mówca wyraźnie zaznaczył doniosłą rolę Duchowieństwa Katolickiego w wojnie ostatniej z sowiektami i w czasie pokoju.

Przypomniał zebrany ks. Skorupkę, o którym z najwyższym uznaniem i podziwem się wyrażał. Skończył swą mowę toastem na cześć Duchowieństwa. W jednym ze swoich przemówień gen. Skierski podkreślił zasługi Pułku na polu chwały i na polu pracy pokojowej.

J. E. Ks. Biskup Sufragana silnie akcentował potrzebę współżycia obywatela cywilnego z obywatelem-żołnierzem.

Pod koniec bankietu przemówił redaktor „Słowa Kujawskiego” pan Aleksy-Leszek Lasiński. Między innymi, zwrócił się do obecnych przedstawicieli społeczeństwa cywilnego z apelem, aby te wszystkie uczucia, jakimi darzy żołnierza społeczeństwo nie drzemały gdzieś w głębi duszy, napozór zubożniałe, chłodne, lecz aby przybrały kształty określone, konkretne w Kołach Przyjaciół Żołnierza. Prosił o poparcie akcji, mającej na celu zawiązanie takiego Koła Przyjaciół Żołnierza we Włocławku, idee którego znacznie szerzy „Słowo Kuj.”.

Oklaski, jakimi powitano tę myśl, dowiodły, że społeczeństwo chce takich Kół, chce takiej akcji i dlatego wszelkie w tym kierunku wysiłki poprze bardzo gorąco. Pragnie też tego Korpus Oficerski, którego praca w współpracy z Kołem Przyjaciół Żołnierza wydałaby stokroć cenniejsze owoce w zakresie oświaty społeczno-obywatelskiego żołnierza.

Skończył się bankiet, lecz nie rozpierchną się długo jeszcze przemile wrażenia.

Wieczorem w tychże salach odbył się bal, który w atmosferze nadwyras sympatycznej, właściwej tylko Korpusowi Oficerskiemu; długo w noc się przesunął.

Szkic historyczny 14 pułku piechoty.

(Dokończenie)

Po krótkim odpoczynku przechodzi pułk pod Brody i rozpoczyna nowy okres walk na froncie bolszewickim.

Pierwszym czynem 14 pułku piechoty na tym froncie jest zdobycie w brawurowym ataku przez III bataljon miasta Ostroga. Pułk przerzucony pod Sarny, zdobywa Olewsk i tu pozostaje przez zimę roku 1919/20 w walce pozycyjnej, w czasie której urządził wypady, aż pod Korosteń. W jednym z takich wypadów zdobywa 14 pułk piechoty pociąg pancerny.

W kijowskiej ofensywie walczył pułk wzdłuż linii Sarny — Olewsk — Korosteń — Kijów lecz, po dojściu do Malina zostaje wycofany i przeniesiony do kontrofensywy nad Berezyną.

Tu pod wsiami Zamostocze i Wołoduta stacza pułk zwycięską walkę z kilkakrotnie silniejszym nieprzyjacielem, a w kilka dni potem odnosi wspaniałe zwycięstwo pod wsiami Niegonicze — Popławy i w brawurowym ataku zdobywa miasteczko Berezyno południowe. W tym czasie III bataljon stacza, jedną z najcięższych w tym okresie, bitwę pod Zadami, gdzie tuż przed zamierzonym odwrotem odnosi nadspodziewane wspaniałe zwycięstwo. Bitwa ta wymieniona była w komunikacie Naczelnego dowództwa. W końcu staje pułk pod Borysowem.

W tym czasie rozszerzają się coraz uporczywiej wiadomości o zamierzonej przez bolszewików ofensywie. Nieprzyjaciel technicznie dobrze wyposażony zaczyna przeprowadzać poszczególne ataki przeważającymi siłami. Zaczynają się szczególnie zacięte walki, podczas których niektóre miejscowości przechodzą z rąk do rąk, lecz w końcu 14 pułk piechoty utrzymuje się na pozycji.

Mimo nadzwyczajnej dzielności żołnierza, pomimo nieludzkich nieraz wysiłków ze względu na ogólne położenie, szczególnie na północy, zaczyna się odwrot.

I tu, w odwrocie z nad Berezyny wykazał 14 pułk piechoty swą wielką wartość moralną, swoją niezwykłą tężyzną i swój hart. Cofał się w karnym porządku żołnierz obdarty i bosi, przewijając często odpadające od obuwiia podeszwy sznurkami. Głodny, niewyspany, niewypoczęty wykonywał marsze wśród ustawicznych walk, zmagając się z kilkakrotnie licznie silniejszym nieprzyjacielem, kośćmi swojemi i krwią wytoczył szlak odwrotu, lecz sztandaru nie opuszczał.

Już w trzecim dniu odwrotu stacza pułk jedną z najkrwawszych bitew pod wsią Grebionka, gdzie na odcinku tylko jednego bataljonu na liczone osiemdziesiąt kilka trupów bolszewickich. Pułk przeprowadza dziewięć kontraktów i utrzymuje wreszcie pozycję. Następuje szereg walk odwrotowych: Obrona linii baranowickiej, walki pod Stonimem, Wolkowskim, Swistoczem, Małą Narewką, Drohiczynem, Wolką i Siedlcami.

Wisłę przekroczył pułk pod Warszawą w stanie oplakany. Stany kompanji zmalały do 40 ludzi w niektórych i mniej. Żołnierz wynędzniały i przemęczony, umundurowanie i wyekwipowanie niezdatne do użytku. W Zakroczynie pułk jako odwód Dowództwa Frontu przez kilka dni odpoczywa, uzupełnia stany i wyekwipowanie. Tu dochodzą go wieści o zwycięskiej ofensywie, przeprowadzonej w kierunku na Siedlce i Brześć nad Bugiem.

Dnia 29 sierpnia 1920 r. wyrusza pułk do stacji Modlin, skąd odjeżdża na front Małopolski, by wziąć udział w wielkiej ofensywie. Duch żołnierza świetny.

Pierwsze uderzenie pułku w okolicy Mostów Wielkich rozbija nieprzyjaciela pod Kuliczkowem, a następnie przynosi świetne zwycięstwo pod Ryklińcem, gdzie bolszewicy ponieśli bardzo ciężkie i dotkliwe str-

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA”
(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje
ORGANOW TRAWIENIA
Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

tv. W dalszym ciągu: Przemysłany, Ciemierzynce Dunajów, a wreszcie Zborówoto etapy kławych wzmagają 14 pułku piechoty. Z pod Zborowa przetrzuony zostaje pułk w rejon Grodna dla zabezpieczenia granicy litewskiej. Nad Niemnem i Mereczanką zastaje go zawieszenie broni.

W grudniu 1920 r. maszeruje pułk z nad Niemna do Zambrowa, czasowego miejsca postoju. Stąd dnia 1 maja 1921 r. przybywa pułk do Włocławka, stolicy Kujaw, gdzie rozpoczyna pracę pokojową.

W czasie gdy pułk stacza zacięte walki na froncie wschodnim, jego bataljon zapasowy bierze udział w walce na froncie północnym, w szczególności organizuje i przeprowadza obronę miasta Włocławka.

W uznaniu zasług wymienionego bataljonu zapasowego około obrony Włocławka, Rada Miejska na specjalnie ad hoc zwołanym posiedzeniu uchwaliła wręczyć pułkowi adres dziękczynny, co też w roku 1922 dokonaniem zostało.

Zjazd VI Okręgu Spiewaczego w Gdańsku.**Wielki sukces „Lutni” Włocławskiej.**

Dokończenie.

Wystąpiło najpierw „Echo” z dyrygentem, p. Raczkiewiczem, wykonując „Burzę”, która była wykonaną na Zjeździe poznańskim przez połączone zespoły „Echa” krakowskiego i „Echa” poznańskiego pod dyktando autora. Wykonanie to, rzecz prosta, w części tylko przypominało poznańskie, a złożyły się na to nie tylko mniejsze znacznie walory drugiego dyrygenta lecz i niewielka ilość wykonawców (około 20 osób). Zdaniem moim tylko szczupłość oraz wyjątkowa samodzielność zespołu tego zaważyła na szali jego powodzenia. Bo na niekorzyść jego poważnie przemawiał fakt zgłoszenia ośpiwanych już mocno i skromnych w formie „Sztandarów” — Lachmana, a po ich odrzuceniu przez Zarząd Okręgu Gd. — Burzy, ośpiwanej poprawda poza konkursem, lecz już przed pięcioma niemal miesiącami. Świadczyło to naturalnie ujemnie o intensywności pracy „Echa”, na co Jury największy zawsze kładzie nacisk: Bezpośrednio prawie po „Echu” wystąpiła „Lutnia” włocławska, zyskując gorący poklask za „Śmierć bohatera” Noskowskiego, ośpiwaną w swoim czasie przez „Harfę” warszawską w Pradze czeskiej, za co otrzymała tam Ona II nagrodę. Z kolei podpisywał się „Moniuszko” gdański ośpiwaniem wspomnianych wyżej „Sztandarów”; wykonanie było zupełnie poprawne, w wyborze jednak utworu okazał się brak samodzielności (wogóle Koła pomorskie wytworzyły błędne koło wzajemnego naśladownictwa wybieraniem na popis tego utworu; na każdym niemal zjeździe 4-6 kół śpiewa „Sztandary”) i to zapewne dużo Kołu temu zaszkodziło.

Zdobycie nagród odpowiadało kolejności występów wymienionych Drużyn, oddając „Lutni” upragnione pierwsze miejsce w Związku Pomorskim i czwarte wśród wszystkich polskich chórów męskich. Sukces ten zamyka bilans obrotów zewnętrznych „Lutni”. Co da rok przyszyły, orzec dziś trudno. Sądząc jednak z szalonych postępów tegorocznych, śmiało rzecz można, że o ile członkowie zespołu okazały w dalszym ciągu taką samą sprężystość w pracy i tak wielkie poczucie honoru śpiewackiego

**Do sprzedania
2 motory na prąd stały**

I.
Firma A. E. G.
Typu E. G. 20
Volt 220
Obrotów na min. 1850
Kilowat 5
Amper 21
dochodzą do niego:
2 szyny, rozrusznik
i hebel.

II.
Firma A. E. G.
Typu P. S.
Volt 110
Obrotów na min. 1100
Amper 38 1/2
Model E. G. 50
4-ro biegunowy
dochodzą do niego:
2 szyny i rozrusznik.

Transmisja

długości 13m x 50mm

8 konsolów

samosmarów wiszących

2 koplungi.

2 szajby komisowe szerok. 28 cm. średn. biegów I. 9 1/2 x 44 cm.
II. 9 1/2 x 39 cm. III. 9 1/2 x 84 cm.

10 szajb zwykłych średn. I. 12 1/2 x 21 1/2 cm., II. 20 1/2 x 20, III. 14 x 66,
VI. 16 1/2 x 45, V. 8 x 63, VI. 8 x 63, VII. 14 x 15,
VIII. 11 x 94, IX. 6 1/2 x 40, X. 10 x 118, XI. 26 x 12, XII. 55 1/2 x 20,
XIII. 40 x 18, IXV. 80 x 15, **Koło rozpedowe z siatką 70 x 1 1/2.**

Wiadomość w Drukarni Diecezjalnej, Włocławek, Brzeska 4.

jak dotąd, o ile warunki miejscowe pozwolą na powiększenie chóru do 50-60 osób, wyniki pracy tej mogą się stać b. ciekawymi. Boć już stanowisko obecne przedstawia b. poważny dorobek kulturalny, dzięki któremu „Lutnia” zyskała gorące uznanie patrona Związku (ks. Lewandowskiego), który w przemówieniu swem przed ogłoszeniem wyników konkursu, przedstawiał ją uczestnikom jako wzór, godny naśladowania, gorąco zalecając wszystkim (!) wzorowania się na Jej skromności i nieprzeciętnej pracowitości, które zapewniły Jej tak szybkie i tak wielkie zdobycze (a organizatorowie Akademii na cześć Becchiego wstydzieli się zaprezentować gościom warszawskim „Lutnię” z tą samą „Śmiercią bohatera”).

Z przyjemnością mogę już stwierdzić fakt, że „Lutnia” na gruncie miejscowym nie jest odesobniona. W imieniu całego Towarzystwa składam najserdeczniejsze podziękowanie p. staroście, Olszewskiemu, p. pułkownikowi Misiągowskiemu, p. komendantowi Micińskiemu oraz wszystkim pracodawcom i zwierzchnikom członków T-wa, które bądź dobrą wolą bądź czynem szlachetnym ułatwiły nam dokonanie tak trudnego dzieła. Tym wszystkim wreszcie którzy materialnie zasilają kasę T-wa składam serdeczne „Bóg zapłać”. Tak, dziś powiedzieć możemy, że zdobycze gdańska jest własnością tego społeczeństwa.

(—) K. Rogalski.

Z Brześcia Kuj.**Zebranie Młodzieży.**

W niedzielę dn. 26 października o godz. 2 popoł. odbyło się u nas nadzwyczajne uroczyste zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, na które przybył sekretarz generalny ks. Radomski z Włocławka. Na zebraniu byli obecni: ks. prał. Kuliński, ks. Fijałkowski, p. rejent Dubois, p. burmistrz Zaida, pani Piaskowska, p. Żuków, p. Wiśniewski i p. Lewiński jako członkowie patronatu, zarząd, młodzież i goście. Po ośpiwaniu pieśni „Pod Twą obronę” zagaił zebranie p. St. Pieczkowski, prezes, wyjaśniając cel przybycia ks. wizytatora, poczem ks. prałat Kuliński zdał sprawozdanie z działalności stowarzyszenia, a zarząd przedstawił książkowość i kasę. Następnie zabrał głos ks. Sekretarz Generalny i wygłosił obszerny referat n. t. „Obowiązki młodzieży w Stowarzyszeniu Katolickim, a m. i. podkreślił zadania wychowawcze młodzieży pod względem religijno-moralnym i obywatelskim, objaśnił obowiązki względem stowarzyszenia i Związku diecezjalnego oraz udzielił cały szereg wskazań i rad organizacyjnych. Po referacie otworzono dyskusję, podczas której zabierali głos: prezes p. Pieczkowski, p. rej. Dubois, ks. prałat Kuliński, druhowie i inni. Uchwalono zakupić lampę projekcyjną celem demonstrowania odczytów i założenie specjalnej czytelnicy dla młodzieży. Potem przemawiał p. Kosiński, prezes „Spójni”, składając pozdrowienia braterskie od młodzieży włocławskiej i zachęcając młodzież Brześcia, aby się garnała pod sztandar św. Stanisława Kostki i gorliwie pracowała w stowarzyszeniu. Prezes Pieczkowski dziękował serdecznie za te słowa zachęty. W końcu ks. Radomski zakomunikował, że w dn. 15 i 16 listopada odbędzie się we Włocławku kurs oświat. organizacyjny, przyrzekł, że Sekretariat w półroczu zimowym będzie wysyłał prelegentów z odczytami do stowarzyszeń, i odniósł się z gorącym apelem do patronatu i miejsc. społeczeństwa, aby czynnie i materialnie stowarzyszenie młodzieży popierało. Na zakończenie przemawiał ks. prałat Kuliński, dziękując Sekretarzowi Generalnemu za wizytację i wskazówki dla stowarzyszenia, oraz gościom za uświetnienie tej uroczystości. Po ośpiwaniu „Roty” zebranie zamknięto. Po zebraniu udali się członkowie sekcji sportowej Stow. na mecz piłki nożnej, wieczorem zaś odbył się obchód Sienkiewiczowski. K. T.

wania odczytów i założenie specjalnej czytelnicy dla młodzieży. Potem przemawiał p. Kosiński, prezes „Spójni”, składając pozdrowienia braterskie od młodzieży włocławskiej i zachęcając młodzież Brześcia, aby się garnała pod sztandar św. Stanisława Kostki i gorliwie pracowała w stowarzyszeniu. Prezes Pieczkowski dziękował serdecznie za te słowa zachęty. W końcu ks. Radomski zakomunikował, że w dn. 15 i 16 listopada odbędzie się we Włocławku kurs oświat. organizacyjny, przyrzekł, że Sekretariat w półroczu zimowym będzie wysyłał prelegentów z odczytami do stowarzyszeń, i odniósł się z gorącym apelem do patronatu i miejsc. społeczeństwa, aby czynnie i materialnie stowarzyszenie młodzieży popierało. Na zakończenie przemawiał ks. prałat Kuliński, dziękując Sekretarzowi Generalnemu za wizytację i wskazówki dla stowarzyszenia, oraz gościom za uświetnienie tej uroczystości. Po ośpiwaniu „Roty” zebranie zamknięto. Po zebraniu udali się członkowie sekcji sportowej Stow. na mecz piłki nożnej, wieczorem zaś odbył się obchód Sienkiewiczowski. K. T.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z listem Zarządu Kujawskiego Tow. Handl. - przemysłowego „Lech” Sp. Akc. we Włocławku, zamieszczonym w „Słowie Kujawskim” z d. 26 b. m., pełnomocnicy upoważnieni przez ogół akcjonariuszów, zebranych na konferencji w dn. 24 października 1924 r. i reprezentujących dostateczną ilość akcji, wyznaczonych dla zwołania Nadzwyczajnego zebrania akcjonariuszów oświadczają, że w sprawie zainteresowanej nie będą polemizować na lamach pisma lecz osobiście i wyłącznie z Zarządem Sp. Akc. „Lech” incorporate, do czego są jedynie upoważnieni przez ogół akcjonariuszów.

(Następują podpisy.)

Lista ofiar złożonych

dotychczas zebrano w Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział we Włocławku, na cele związane ze sprawadzeniem zwłok Henryka Sienkiewicza:

1. Cukrownia w Chelmicy 100 zł.
2. firma S. Turbowicz 50 zł.
3. firma Mączkarnia „Borzynie” 25 zł.
4. firma Młyn Wodno-Par. „Świech” 30 zł.
5. firma M. Kawa 23 zł.
6. firma Centr. Rolników w m. 20 zł.
7. firma Jątek Chelmica Wielka 20 zł.
8. firma „Spółka Kujawska” 15 zł.
9. firma „B-cia Lubowscy” 15 zł.
10. firma Mąkolno 15 zł.
11. firma Rolnik w Dobrzyniu 10 zł.
12. p. Dyr. Zieliński 10 zł.
13. p. Ossowska i Goldman 10 zł.
14. pp. Bracia Ru-

dzińscy 20 zł. 16. zakład Przem. Wychow. 5 zł. 17. p. Adwokat E. Barcikowski 15 zł. 18. p. Naczelnik Ukielski 10 zł. 19. ks. W. Rybarski 5 zł. 20. p. Wl. Kordos 10 zł. 21. p. A. Higersberger maj. Chocień 10 zł. 22. firma „Nasiona” 10 zł. 23. firma A. Glicenstein i Ska 25 zł. 24. firma S. Konecki 10 zł. 25. firma A. Rowjewski Skład szkła 10 zł. 26. firma D. Szymański 10 zł. 27. firma H. Ciuk 10 zł. 28. firma Kasa Spółdzielcza 10 zł. 29. firma A. Radziejewski 10 zł. 30. p. I. Rosenberg 10 zł. 31. p. H. Fenster 10 zł. 32. p. S. Leszczyński 10 zł. 33. p. I. Praskier 10 zł. 34. p. J. Nienaltowski 10 zł. 35. p. I. Wilksa 5 zł. 36. p. H. J. Rawicki 10 zł. 37. p. F. Skierkowski 5 zł. 38. firma I. Hosenbal 5 zł. 39. p. Sz. Kenig 10 zł. 40. p. A. Michałowicz 3 zł. 41. p. D. Roth 20 zł. 42. p. L. Zejman 2 zł. 43. p. Fr. Wiczorkowski 2 zł. 44. p. J. Kosiński 10 zł. 45. p. M. Oestreicher 5 zł. 46. p. St. Przyłubski 5 zł. 47. p. Jan Gliński 10 zł. 48. p. J. Hirsberg 2 zł. 49. p. W. Czajkowski 5 zł. 50. p. B. Twardowski 5 zł. 51. p. Bretstein 3 zł. 52. p. M. Glicenstein 2 zł. 53. firma „Katepeha” 10 zł. 54. firma D. Reich 5 zł. 55. firma „Lavinit” 15 zł. 56. p. S. Elenberg 5 zł. 57. firma „Ekonomia” 15 zł. 58. firma S. Witkowski 2 zł. 59. firma Manes i Sapoczkowski 5 zł. 60. firma A. Perlberg i S-ka 20 zł. 61. firma L. Warszawski i S-ka 20 zł. razem 719 zł.

Odpowiedzi Redakcji.**Pilnej Czytelniczce „Pog. Ew.”**

Czytelniczko, na ogół, dostrzegając b. mało błędów drukarskich, popełnionych w prasie. Do tego potrzeba nie tylko pilnej uwagi w czytaniu wprawno oka, ale jeszcze i dobrej znajomości języka; a nie tylko, znowu, samego języka, ale i przedmiotu. Na łakcie krótkowzroczności, braku uwagi i znajomości rzeczy ze strony czytelników redakcje zwykły opierać praktykę puszczania błędów pazurem i unikania sprostowań, tembardziej że sprostowania błędów niedostrzeżonych przez czytelników, wyrabiają im w ich oczach złą markę niedbalstwa, zamiast, przeciwnie, dobrej marki lojalności, którą się im za to należała. Z tych względów, godne uznania są niezwykła pilność i kompetencja, które Pani okazała w odkryciu ważniejszych błędów, które zdarzyły się w Pog. Ew. na niedz. XIX-a po Św. Istotnie: lam 2, w. 3 od dołu, zam. „gotowie” p. b. godni; lam 6, w. 5, zam. „al giordo” p. b. al diorno; lam 7, w. 8, zam. „niżej” p. b. bliżej. Jednego wszakże jeszcze błędu Pani nie dostrzegła: lam 8, w. 2, zam. „dzielnie” p. b. czelnie.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks były felczer szpitala wenerycznego S-go Łazarza, przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska Nr. 13.

Potrzebni praktykanci w dziale buchaltaryjnym. Oferty w Administracji „Słowa Kuj.” mb. „Buchalterja”.

Przyjmę 2-ech uczniów na stancję od 1-go listopada b. r. Ul. Gęsia 29. Oficyjna I p. M. Moulis.

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych na imię Aleksandra Kowalskiego.

Zgubiono książeczkę Pow. Kasy Chorych Józefa Wiśniewskiego.

Wyżel ośmiomiesięczny, ułożony, zdalny już do polowania, na sprzedaż. Wiadomość Kościuszki № 1 Kowalewski.

4-ro pokojowe mieszkanie, Kościuszki № 1 I p. zamienię na również dobre sło- neczne mieszkanie z wygodami na bocznej ulicy. Kowalewski.